



MIESIĘCZNIK SALWATORSKI

Nr 5 (5) Październik 2020 • Pismo Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie • Rok 1



*RÓŻANIEC PORUSZA
SERCE BOGA ...*

W numerze m. in.:

Daj się kształtować miłości • Róże Różańcowe • Wystartowali! - Nowy Rok Formacyjny

MIESIĘCZNIK SALWATORSKI

dawniej Tygodnik Salwatorski

Redaguje zespół w składzie:

ks. Andrzej Wasilewski-Kruk, Jan Deskur,

Maria Gracja Krzyżanowska,

Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska

Halina Podgórn, Janina Wiercioch, Marcin Rażny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Projekt okładki:

ks. Andrzej

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;

e-mail: miesieczniksalwatorski@gmail.com;

www.tygodniksalwatorski.pl

administruje Roman Topór-Mądry

współpraca: Michał Topór-Mądry

Miesięcznik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Miesięcznik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii.

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88

www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Andrzej[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Jacek[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Andrzej, ks. Jacek, ks. Marcin	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;

od września do czerwca w każdą niedzielę miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedziela miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 8:00 18:00

wtorek - ku czci bł. Bronisławy, dz.: 18:00

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z „Miesięcznikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

miesieczniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Droży Czytelnicy Miesięcznika!

Jest tyle tematów, które niesie każdy październik! To przede wszystkim **miesiąc różańcowy**. Preludium do niego Wspólnota Żywego Różańca Archidiecezji Krakowskiej przeżywała w ostatnią sobotę września (26) na swojej XI Pielgrzymce do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Nie zabrakło tam przedstawicieli naszej salwatorskiej wspólnoty zebranej w 10 Róż (przedstawiamy je na łamach Miesięcznika wraz z tekstem o Żywym Różańcu) i jej Opiekuna – ks. Proboszcza. Hasłem tego spotkania były słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane u początku pontyfikatu (29.10.1978) *Różaniec to modlitwa, którą bardzo ukochałem*.

Papież-Polak będąc wielkim czcicielem Matki Bożej, wyznał w Liście Apostolskim „Rosarium Virginis Mariae” (16.X.2002): *modlitwa ta miała ważne miejsce w moim życiu duchowym*. Na Różańcu wypraszał łaski dla siebie, Kościoła i świata. Różaniec towarzyszył Mu nieustannie – takim Go pamiętamy. Podobnie jak wymienieni tamże św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. Ojciec Pio, czy bł. Bartłomiej Longo, *znalazł w różańcu autentyczną drogę uświęcenia*. I na nią zapraszał wszystkich, z którymi się spotykał, obdarowując ich różańcem. Nie jest przypadkiem, że Pielgrzymka odbyła się w 40 rocznicę beatyfikacji „Kawalera Maryi” (który zainspirował Papieża do wzbogacenia Różańca o Tajemnice światła), a jego wspomnienie przypada 5 października. W tę sobotę górale-pielgrzymi z Sanktuarium Gaździny Podhala zadbali o przypomnienie homilii Papieża wygłoszonej 7.06.1997 r. podczas transmitowanej na cały świat Modlitwy Różańcowej w Ludźmierzu. **W Roku św. Jana Pawła II** polecam gorąco lekturę wspomnianego Listu, jak i opracowanie pt. „Nowy Różaniec z Janem Pawłem II” (Piotr Słabek, Wyd. „M”, Kraków 2002).

Troska o rodzinę to jeden z najważniejszych tematów nauczania Jana Pawła II. Agnieszka Krawczyk, którą witamy na łamach Miesięcznika, dzieli się piękną refleksją nad „Listem do rodzin” Papieża z Polski, natomiast Jan Wilk z Akcji Katolickiej (też debiutant) próbuje dokonać wyboru nauczania Jana Pawła II dotyczącego społecznego życia człowieka. A ile jeszcze zostało do przypomnienia! Ot choćby – wołanie o obronę życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.

Niedziela 18.X.2020 r. rozpoczynamy Światowy Tydzień Misyjny. Papież Franciszek w Orędziu na ten Tydzień szczególnej modlitwy Kościoła za misję, wyraził nadzieję, że ubiegłoroczny Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny przyczynił się do *pobudzenia nawrócenia misyjnego w wielu wspólnotach, na drodze wskazanej przez temat: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie”*. W tym roku, *naznaczonym cierpieniami i wyzwaniem spowodowanymi przez pandemię Covid 19, to misyjne pielgrzymowanie całego Kościoła trwa nadal w świetle słowa, które znajdujemy w opisie powołania proroka Izajasza: „Oto ja, posłij mnie!” (Iz 6, 8)*. Posłanym na pewno był **bł. Jan Beyzym**, polski jezuita, Apostoł Madagaskaru, jeden z czwórki beatyfikowanych 18.08.2002 na krakowskich Błoniach Polaków „mających wyobraźnię miłosierdzia”. Píše o nim Maria Krusenstern.

Z historycznych tematów: Piotr Boroń przypomina **hetmana Stanisława Żółkiewskiego**, który w *najwyższym stopniu kojarzy się z polską triadą BÓG-HONOR-OJCZYŻNA*, w 400-lecie jego śmierci w bitwie pod Cecorą. Jest to też jeden z Patronów 2020 roku. Miał się na kim wzorować jego prawnuk - Jan Sobieski!

Nie sposób nie zauważyć tego, co jest dziełem wspólnot gromadzących dzieci, młodzież i salwatorskie rodziny. Naprawdę dzieje się dużo dobrego pod egidą Księży Andrzeja i Jacka!

Sięgnijmy po dobrą lekturę polecaną przez Halinę Podgórn, przeczytajmy wieści z Watykanu (wybrane przez Barbarę Skrzyńską) i z królewskiego Krakowa (wg Felicji Niedzielskiej). A rozpoczniemy lekturę Miesięcznika od Słowa Życia, którym się dzieli Ks. Andrzej. Dobrej lektury!

■ **Redaktor prowadzący: Janina Wiercioch**

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA (A)

4 PAŹDZIERNIKA 2020

**Z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 21, 33-43)**

„Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce» (...)”

Jak pielęgnujemy „Winnicę Pana”? Jaki owoc wydaje? Nie jesteśmy w Jego Winnicy, aby się opalać ani po to, żeby się beczynie kręcić. Jesteśmy tutaj, aby zmienić chrześcijaństwo. To nasza praca. Tego oczekuje od nas Bóg. A to oznacza aktywne dawanie świadectwa o miłości Chrystusa na świecie... w dobroci, hojności, wyrozumiałości, przebaczeniu... w szczerym świadectwie... na wszystkie owocne sposoby, które dzielą łaskę Bożą z każdym, kogo spotykamy. To jest nasza rola w przymierzu, które zawarliśmy ze Stwórcą... zapieczętowanym we krwi Odkupiciela... zachowanym i chronionym przez obecność Ducha Świętego.

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA (A)

18 PAŹDZIERNIKA 2020

**Z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 22, 15-21)**

„Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: «Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!» Przynieśli Mu denara.

On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli: «Cezara». Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga» (...)”

Królestwo Boże wykracza poza wszystkie ludzkie koncepcje terytorium i granic. Znajduje się w sercach wszystkich wierzących, którzy przyjmują Boga jako władcę naszego życia, którzy we wszystkim starają się żyć zgodnie z Jego wolą. Miłość, a nie przymus, jest walutą Boga. Prawda, a nie podstęp, jest jego językiem. Jezus wzywa nas, abyśmy żyli Królestwem, służyli Królestwu, budowali Królestwo. On jest naszą odpowiedzią na światowe siła i bogactwa. W nim jesteśmy zbawieni.

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA (A)

11 PAŹDZIERNIKA 2020

**Z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 22, 1-10)**

„Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie”. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zappełniła się biesiadnikami (...)”

Jest tylko jedna rzecz, która odróżnia pierwszych zaproszonych gości od drugich. Obecność. Pojawili się. Pierwsi zaproszeni goście tego nie zrobili. "Sala weselna była wypełniona" drugimi zaproszonymi gośćmi, ale pierwsi zaproszeni goście "nie przyszli". To jedyna różnica między tymi dwiema grupami.

Kluczem do naszego życia w Bogu jest po prostu pokazać się, być obecnym. To o wiele łatwiej powiedzieć niż zrobić. Obecność to trudna praca. Pomyśl, jak trudno jest być obecnym dla innej osoby. Jeśli nie robimy tego z innymi, prawdopodobnie nie robimy tego z Bogiem. Zamiast tego zbyt często oddalamy się od siebie i od Pana.

Pojawiać się i być obecnym to zyskiwać godność przed Bogiem. To takie proste i takie trudne. Gdy trwamy przed Stwórcą odkrywamy swoją wartość, to wszystko co Bóg zawsze o nas wiedział. Wtedy nasze życie zaczyna się zmieniać.

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA (A)

25 PAŹDZIERNIKA 2020

**Z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 22, 34 – 40)**

„Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy» (...)”

Szczerze mówiąc, nie trzeba wiele wyobraźni, aby uświadomić sobie, że miłości brakuje w naszym życiu. W rzeczywistości, gdybyśmy mogli kochać doskonale, to nie byłoby więcej grzechu w naszym świecie. Gdybyśmy kochali doskonale, gdybyśmy byli w stanie być naprawdę oddani innym ludziom, to nie byłoby więcej przemocy, ani wojny, to, co mówimy i robimy, byłoby tylko łagodne, uprzejme i opiekuńcze.

Ponieważ tak nie jest, Jezus przyszedł zapłacić za naszą „beźmiłość”. Pokazał nam, czym jest prawdziwa miłość. Jego miłość dotknęła głuchych, chorych, niepełnosprawnych. Jego miłość ostrzegała, płakała i myła brudne stopy. Jego miłość opowiadała o pasterzu szukającym zagubionych owiec, Ojcu, który pędzi, by objąć i pocałować zaginionego syna, gdy powitał go w domu. Jego miłość niosła krzyż — i umarła na nim! Jego miłość przywitała każdego z nas w rodzinie Boga, przebacząc naszemu grzechowi w wodzie naszego chrztu.

Jezus przyszedł, aby uczynić nas bardziej kochającymi. To, jaką formę przyjmuje ta miłość, nie jest ważne, ale ważne jest to, że ma miejsce. Kiedy zawodzisz, pamiętaj, że Jezus cię kocha i niech Jego miłość dzięki Tobie prześwituje w życiu ludzi wokół ciebie.



■ PAPIEŻ: Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego

Od 1 września do 4 października, czyli do wspomnienia św. Franciszka z Asyżu trwają obchody „Czasu dla Stworzenia”. W tym roku przypada również 50. rocznica ustanowienia Dnia Ziemi, dlatego obchody Czasu Stworzenia odbywają się pod hasłem „Jubileusz dla Ziemi”.

Z orędzia: „*Jubileusz jest także czasem łaski, żeby przypomnieć o pierwotnym powołaniu stworzenia, by było i rozwijało się jako wspólnota miłości. Istniejemy jedynie poprzez relacje: z Bogiem Stwórcą, z naszymi braćmi i siostrami jako członkami wspólnej rodziny i ze wszystkimi stworzeniami, które zamieszkają w naszym domu.*”

„obmowa jest gorszą zarazą niż koronawirus”

O upomnieniu braterskim mówił Papież Franciszek w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański. Zachęcił, aby zrobić z niego w naszych wspólnotach zdrowy nawyk. Upominanie musi być jednak oparte na wzajemnym przebaczeniu i mocy Bożego miłosierdzia. Pedagogia Jezusa jest zawsze pedagogią ratowania i zbawiania.

„przebacmy wszystkim, którzy nas zranili”

„*W Bożym nastawieniu sprawiedliwość jest przeniknięta miłosierdziem, podczas gdy postawa ludzka ogranicza się do rozliczeń. Jezus zachęca nas do odważnego otwarcia się na moc przebaczenia, ponieważ nie wszystko w życiu jest rozwiązywane przez sprawiedliwość. Potrzeba nam miłości miłosiernej. Biblia wzywa nas by przebaczać zawsze!*”

Franciszek zaznaczył, że gdyby przebaczenie i miłosierdzie było stylem naszego życia udałoby się uniknąć wielu ran, a także wojen i cierpienia.

■ List Kongregacji Nauki Wiary o eutanazji „Dobry Samarytanin”

„To, że nie można kogoś wyleczyć nie oznacza, że nie należy się o niego zatroszczyć” – chory w stanie terminalnym ma prawo do bycia przyjętym, otoczonym opieką i miłością” Dokument odrzucający wszelką formę eutanazji oraz wspomaganego samobójstwa został zatwierdzony przez Papieża Franciszka. Ma on być wsparciem dla rodzin oraz pracowników służby zdrowia.



■ Para Prezydencka u papieża Franciszka

„Spotkanie z Papieżem Franciszkiem było bardzo miłe i wzruszające. Rozmawialiśmy o sytuacji w Polsce i pandemii koronawirusa - mówił Andrzej Duda. - **Ojciec Święty podziękował mi, że w tych trudnych czasach pamiętaliśmy o innych społeczeństwach, o innych narodach,** za pomoc, którą udzieliliśmy Włochom, za pomoc, która przyszła tutaj do Watykanu, ale także za pomoc, która dotarła do państw partnerstwa wschodniego, do państw bałkańskich. Powiedziałem, że w trudnych czasach powinniśmy być razem, powinniśmy pokazywać solidarność i że jest dla mnie wielką satysfakcją, że nasze państwo, że my – Polacy, w tych trudnych czasach związanych z pandemią, tę solidarność pokazaliśmy”.



■ Papież dziękuje Bogu za życie i posługę kard. Jąworskiego

W telegramie kondolencyjnym, skierowanym na ręce abp. Jędraszewskiego Papież napisał: „Niech Miłosierny Chrystus, któremu śp. kardynał Marian poświęcił swoje życie, przyjmie go do swojej chwały. Dziękuję Panu za życie i posługę apostolską tego wiernego świadka Ewangelii” Franciszek jednoczy się ze wszystkimi wiernymi w Polsce i na Ukrainie w modlitwie za zmarłego pasterza szczególnie związanego z archidiecezją krakowską, diecezją zamojsko-lubaczowską oraz z archidiecezją lwowską. Papież udzielił też swego błogosławieństwa wszystkim uczestnikom liturgii pogrzebowej: biskupom, rodzinie zmarłego, a także całemu Ludowi Bożemu w Polsce i na Ukrainie.

■ „Solidarność” to nie tylko wspinała historia to również dzień dzisiejszy. Potrzeba nadania jej światowego zasięgu. Realizacją tej idei zajmuje się m.in. założone dwa lata temu przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Komisję Krajową „Solidarności” Międzynarodowe Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności - mówi przewodniczący Rady Naukowo-Programowej tej instytucji prof. Rocco Buttiglione, były minister ds. europejskich oraz minister kultury we Włoszech. „Solidarność wyznacza koniec hegemonii marksistowskiej nad ruchem pracowniczym. Wielu myślało, że wraz z końcem komunizmu pracownicy nie będą potrzebowali obrony swoich praw w konfrontacji z kapitałem. Natomiast dzisiaj potrzebują tego jeszcze bardziej niż w przeszłości. Solidarność wyznacza nowy, chrześcijański etap w historii ruchu pracowniczego.”



■ Dzwon „Głos Nienarodzonych” ma budzić sumienia. Na pomysł dzwonu „Głos Nienarodzonych”, w który jako pierwszy uderzył Papież, wpadł Bogdan Romaniuk, wiceprezes fundacji „Życiu Tak”. Gdy przeczytał informację, że każdego roku 42 mln dzieci jest zabijanych w wyniku aborcji, pomyślał o stworzeniu symbolu, który będzie przypominał, że życie ludzkie jest święte.



„... jego przeznaczeniem jest udział w marszach za życiem w całej Polsce. Pierwszy taki marsz z udziałem «Głosu Nienarodzonych» jest planowany na 24 marca przyszłego roku w Warszawie, czyli na wigilię Dnia Świętości Życia. Pracujemy także nad tym, aby dzwon pojawił się w Waszyngtonie na największym marszu za życiem w USA” – mówi Bogdan Romaniuk.

■ Wybrała Barbara Skrzyńska

Dziedzictwo Jana Pawła II

Daj się kształtować miłości

„Człowiek szuka miłości,
bo w głębi serca wie, że tyl-
ko miłość może uczynić go
szczęśliwym”

Jan Paweł II

„Bóg jest miłością”
1 J 4,8

„Daj się kształtować miłości” to słowa spowiednika wypowiedziane do Alberta Chmielowskiego w dramacie „Brat naszego Boga” Karola Wojtyły. Kapłan wskazuje w nich przede wszystkim na wartość miłości oraz na to, że w sposób najwłaściwszy prowadzi ona człowieka do Boga. Ponieważ Bóg jest miłością, zatem można powiedzieć, że miłość jest jak gdyby głosem Boga w nas - głosem, który wzywa nas do kochania w chwili obecnej, do kochania każdego człowieka, którego spotykamy na swojej drodze. Słowa te stanowią przypomnienie, że do miłości wszyscy jesteśmy powołani. Lecz jaka to miłość? Jezus w Ewangelii sam wskazuje miarę miłości, jaką powinniśmy darzyć innych ludzi: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem” (J 13,34) oraz „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Jest to zatem

miłość największa z możliwych, całkowicie wolna od egoizmu i stawiająca w centrum najwyższe dobro drugiego człowieka, nawet za cenę własnego życia. Istotne jest tutaj także podkreślenie uniwersalnego kontekstu takiej ofiary, niekoniecznie oznaczającej fizyczną śmierć ciała w zamian za życie drugiego, ale codzienną walkę, decyzję woli o rezygnacji ze swojego „ja” czy ze skłonności do „używania” kogoś dla zaspokajania własnych potrzeb. Zaufanie Panu Bogu zamiast własnej, ludzkiej logice, pozwala w pełni realizować Jego testament: „aby wszyscy byli jedno” (J 17,21). Chodzi tu o zwykłe, prozaiczne czynności, jakie wykonujemy każdego dnia oraz o postawę wobec napotykaných sytuacji: w domu, w pracy, na ulicy, w każdej społeczności, w jakiej się znajdujemy. Gdy dążymy do przeżycia tych momentów z intencją kochania tych wszystkich, których spotykamy, służymy przy tym samemu Jezusowi, według Jego słów: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Doskonałą przestrzenią do wypełniania tej Jego woli jest małżeństwo i rodzina, której członkowie powinni zabiegać o tworzenie atmosfery wzrastania we wzajemnej miłości, doświadczania jej w peł-

nym wymiarze i promieniowania tą miłością na swoje otoczenie, na społeczeństwo, na cały świat. W sakramencie małżeństwa kobieta i mężczyzna odkrywają na nowo obecność Boga w nich i pomiędzy nimi, pragną prosić go o pomoc w wytrwaniu w przyrzeczonej wierności i uczciwości, w dobrej i w złej doli. Jako, że człowiek jest ze swej natury słaby i nie jest w stanie samodzielnie oprzeć się różnym pokusom i skłonnościom, dlatego też ów „widzialny znak niewidzialnej łaski” ma na celu umocnienie go mocą samego Chrystusa, który staje pomiędzy małżonkami i cementuje ich związek swoim błogosławieństwem. W momencie zawarcia ślubu osoby te dostrzegają, że nie idą już przez życie same, że dotychczasowe „ja” przemienia się w „my” i w tej komunii tworzą wspólnotę całego życia. Jezus podniósł małżeństwo do rangi sakramentu już na weselu w Kanie Galilejskiej, kiedy to przemieniając wodę w wino w sposób szczególny zmanifestował uobecnienie Boga w rodzinie, która jest dla Niego czymś ważnym i chcianym; ukazując przy tym małżeństwo miejscem Jego działania. Święty Jan Paweł II w „Liście do rodzin” z roku 1994 napisał, iż „Kościół uznaje, że sakrament przymierza małżonków jest „*wielką tajemnicą*”, gdyż odzwierciedla się w nim oblubieńcza miłość Chrystusa do swego Kościoła”. Słowa te zawierają w sobie dwa bardzo istotne aspekty tego sakramentu. Pierwszym z nich jest kwestia przymierza na wzór tego, jaki Bóg zawarł z człowiekiem na początku dziejów. Przymierze jest przysięgą, obietnicą, zapewnieniem Boga, że zawsze będzie w życiu ludzkości obecny: „Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem” (Jer 31,33). Ofiaruje nam zatem samego siebie i nawet pomimo ciągłych upadków człowieka, Bóg stale odnawia swoje przymierze z nim udowadniając, że jest Bogiem wiernym. Przymierze małżonków opiera się więc na wzajemnej relacji i całkowitym oddaniu się sobie, na wierności i trwaniu ze sobą aż do śmierci; jednak przymierze dwojga ludzi skupia się na ich równorzędności, w przeciwieństwie do nadrzędności Boga-Ojca do swoich dzieci. Kolejne zagadnienie poruszone w powyższym cytacie Jana Pawła II dotyczy przedmiotu miłości oblubieńczej, będącej najwyższym wyrazem miłości polegającej na oddaniu siebie drugiemu; jest to coś więcej, niż jedynie „chcieć dobra” dla niego i prowadzi ona do całkowitego zjednoczenia. Jak napisał Karol Wojtyła w „*Miłości i odpowiedzialności*”: „Paradoks jest w tym wypadku podwójny i idzie w dwóch kierunkach: po pierwsze - że można tak wyjść z własnego „ja”, a po drugie - że się przy tym owego „ja” bynajmniej nie niszczy i nie dewaluuje, ale wręcz przeciwnie, rozwija się je i bogaci w znaczeniu oczywiste ponad-fizycznym, w znaczeniu moralnym”.

Widać zatem, jak bardzo miłość Boga odzwierciedla się w naszej ludzkiej miłości - jest jak gdyby równocześnie jej źródłem i celem. „Daj się kształtować miłości” to tyle, co „daj się kształtować Temu, który kocha Cię najbardziej”. Miłość Boga, którą w nas wlewa jest naszym największym pragnieniem, ponieważ dodaje nam ona siłę, aby samym coraz lepiej kochać i coraz bardziej stawać się sobą, prawdziwym sobą. Ta miłość nikogo nie wyklucza, nie stawia warunków, jest konstytutywnym przymiotem naszego Ojca. Daje nam ona także odwagę w sytuacjach, kiedy domaga się wyrzeczeń, kiedy oznacza cierpienie, kiedy nakazuje nam niejako „zaprzeczyć się samych siebie” (Łk 9,23) i uczy zaufania, że ta właśnie miłość pragnie naszego najwyższego dobra - a nie tylko jego imitacji. Miłość nadaje sens naszemu życiu, a pod jego koniec nie będziemy sądzeni z niczego innego, jak właśnie z tego czy potrafiliśmy kochać: „...bo byłem głodny, a daliście Mi jeść, byłem spragniony, a daliście Mi pić, byłem nagi, a przyodzialiszcie Mnie (Mt 25, 35.36)”. Miłość jest więc wolą samego Boga wobec nas, jest jedyną i najpewniejszą drogą do zbawienia, jest kluczem do bramy życia wiecznego, co podkreślone jest w I Liście świętego Jana: „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci” (1 J 3,14). Bóg pragnie, abyśmy byli narzędziami Jego miłości w świecie, Jego „rękami” w nieustającym dziele miłosierdzia. Pierwszą komórką, w której człowiek powinien spełniać to wezwanie jest właśnie rodzina - wzajemna miłość małżonków, a następnie miłość rodziców do swoich dzieci. Człowiek, który doświadcza miłości, sam także pragnie ją ofiarować i w ten sposób dokonują się słowa: „Dawajcie, a będzie wam dane” (Łk 6,38). Jak napisała o tym Chiara Lubich, założycielka Ruchu Focolare: „Patrz więc na każdego brata z miłością, a miłość jest daniem. Lecz dar przywołuje dar, więc i ty będziesz miłowany”.

Dajmy się zatem kształtować miłości - pozwólmy, aby nas ona przemieniała, by czyniła nas ludźmi szczęśliwymi, pełnymi pokoju: „W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalili się w miłości” (1 J 4,18).

Dajmy się kształtować miłości - sprawmy, by stała się miarą naszego postępowania, by zawsze zwyciężała: „Miłość nigdy nie ustaje, (...) wszystko przetrzyma (1 Kor 13, 8.7)”.

I na koniec - dajmy się kształtować miłości, tak aby na końcu czasów obmyła łaską usprawiedliwienia wszelkie wyrządzone przez nas zło: „Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowaliśmy” (Łk 7,47)...

■ **Agnieszka Krawczyk**

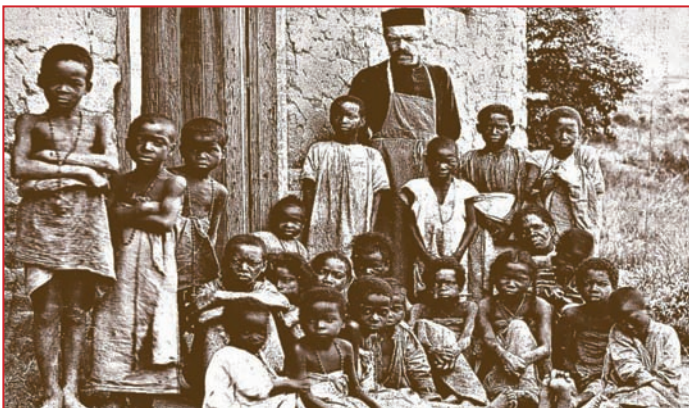
Ojciec Jan Beyzym (1850 – 1912)

Urodził się 15 maja 1850r. w Beyzymach Wielkich na Wołyniu. Był najstarszym synem z pięciorga dzieci hrabiostwa Jana i Olgi ze Stadnickich – Beyzymów, zaможnych właścicieli dóbr Onackowskich.

Ród Beyzymów miał korzenie tatarskie. W 1863 r. ojciec został zaocznie skazany na karę śmierci za udział w powstaniu styczniowym. Chcąc jej uniknąć wyjechał do Galicji i zatrzymał się w Prudnem koło Jaworowa, w majątku kuzyna. Z rodziną kontaktować się nie mógł. Dwór w Onackowcach spalili Kozacy, część majątku została skonfiskowana. Matka z dziećmi schroniła się u siostry w Śledziach na Podolu. Janek, dotąd nauczany w domu, rozpoczął naukę w II gimnazjum kijowskim. Aby pomóc matce w utrzymaniu i wykształceniu rodzeństwa, udzielał korepetycji i pomagał w gospodarstwie wujka. Z czasem rodzina odzyskała część majątków na Wołyniu i Janek miał wreszcie warunki do kontynuowania nauki w gimnazjum, które ukończył w 1871 roku.



Od dawna dojrzewała w nim myśl o wstąpieniu do seminarium duchownego, ale rok przepracował w gospodarstwie wuja w Śledziach. W 1872 r. przedostał się do



Ojciec Jan Beyzym wśród trędowatych



Szpital pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej został otwarty 16 sierpnia 1902 r. i istnieje do dziś.

Prudna, aby tam, po kilku latach rozłąki, spotkać się z ojcem. Być może za namową ojca, który utrzymywał bliskie kontakty z jezuitami, podjął decyzję wstąpienia do tego zakonu. 11 grudnia 1872 r. rozpoczął nowicjat w klasztorze OO. Jezuitów w Starej Wsi. W kolegium starowiejskim, po dwuletnim nowicjacie, ukończył studia humanistyczne i filozoficzne, a następnie już w Krakowie teologię. 26 lipca 1881 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Albina Dunajewskiego. Wyjechał do Tarnopola, gdzie 2 lutego 1886 r. złożył zakonne śluby wieczyste.

Jesienią tegoż roku, już „ojciec Jan”, został skierowany do Chyrowa, gdzie przez następne 10 lat był wychowawcą i nauczycielem (j. francuskiego i rosyjskiego), a następnie prefektem szkolnej lecznicy w słynnym Zakładzie naukowo-wychowawczym Ojców Jezuitów.

Ojciec Beyzym był lubiany i szanowany przez wychowanków. Chłopcy dostrzegali w tym groźnie wyglądającym zakonniku o tatarskich rysach, dobre i tklive serce, dlatego garnęli się do niego, darzyli życzliwością i zaufaniem.



A to dom, w którym mieszkał ojciec Beyzym w Maranie.

Ale ojciec Beyzym chciał więcej, chciał oddać Bogu wszystko poświęcając się bez reszty w służbie najbiedniejszym, nieszczęśliwym, pogardzanym i odrzuconym – trędowatym. Po usilnych staraniach otrzymał zgodę Generała Zakonu na wyjazd na Madagaskar. Miał 48 lat, gdy 17 października 1898 r. wyjechał do Francji, skąd 10 listopada odpłynął statkiem pasażerskim z Marsylii na Madagaskar. Do stolicy tego kraju dotarł 30 grudnia. Od razu został skierowany do pracy w istniejącym od 1872 r.

schronisku dla trędowatych w Ambahiwuraku. Dziś trudno jest nam nawet wyobrazić sobie, jak trudna to była praca.



Grób Apostoła Trędowatych na cmentarzu w Maranie

Poznawszy dobrze miejscowe, niezwykle trudne warunki, ojciec Beyzym, nie mając żadnych pieniędzy, marzył o zbudowaniu szpitala dla swoich chorych. Stało się to jego „idea fix” w najlepszym tego słowa znaczeniu. Pod koniec września 1902 r. opuścił Ambahiwuraku i 3 października wyruszył w drogę pieszo, w deszczu, spieku, do odległej o 395 km Marany koło Fianarantsoa, by rozpocząć budowę szpitala dla swoich „czarnych piskląt”. Nie mógł liczyć na wsparcie finansowe lokalnych władz, ani cywilnych, ani kościelnych, więc zwrócił się z gorącym apelem przede wszystkim do swoich rodaków, ale i do ludzi dobrej woli w różnych krajach. Polacy hojnie odpowiedzieli na jego dramatyczne apele. Bardzo pomogła mu Maria Teresa Ledóchowska, przysyłając pieniądze i paczki. Prace przy budowie nie posuwały się tak szybko jakby Ojciec Beyzym chciał, lecz dzięki jego sile charakteru i wytrwałości - szpital dla 150 trędowatych w Maranie stał się faktem. Równolegle wybudował schroniska dla trędowatych.



Sarkofag z relikwiami bł. o. Jana Beyzyma w kaplicy w Maranie

Wycieńczony nadludzką pracą i surowym trybem życia, ojciec Jan Beyzym zmarł w opinii świętości 2 października 1912 roku. Został pochowany na cmentarzu w Maranie.

Po śmierci polskiego misjonarza w prasie na Madagaskarze napisano: „Najpiękniejszą pochwałą tego człowieka jest to, że z miłości do Jezusa Chrystusa zabiegał, by zawsze być posługaczem trędowatych i otrzymał na to pozwolenie. Wykonywał prace na jakie nie skazuje się nawet zbrodniarzy, a ojciec Beyzym pokochał te prace całym sercem”. Trudne czasy (I i II wojna światowa) spowodowały, że dopiero 17 grudnia 1984 r. w kurii krakowskiej, a następnie w Fianarantsoa na Madagaskarze rozpoczęto dochodzenie kanoniczne w sprawie życia i zasług ojca Jana Beyzyma. W 1992 r. w Watykanie, w obecności Jana Pawła II, został ogłoszony de-



Relikwie bł. o. Jana Beyzyma w Bazylice NSPJ OO. Jezuitów w Krakowie

kret stwierdzający heroiczną pracę i cnót Sługi Bożego ojca Beyzyma, SJ. W 1993 r. dokonano ekshumacji szczątków Sługi Bożego Jana Beyzyma. Złożono je w dwóch trumienkach. Jedna z nich pozostała w Maranie w marmurowym sarkofagu w kaplicy, którą błogosławiony sam wybudował i przyozdobił dla swych podopiecznych.

Druga skrzyneczka, wykonana z palisandrowego drzewa, zawiera kości prawej ręki, ręki, która tyle pracowała dla tubylców. Te relikwie trafiły do Krakowa, najpierw do kościoła OO. Jezuitów na Małym Rynku, a po kilku tygodniach zostały przeniesione do Bazyliki NSPJ OO. Jezuitów na ul. Kopernika 26.

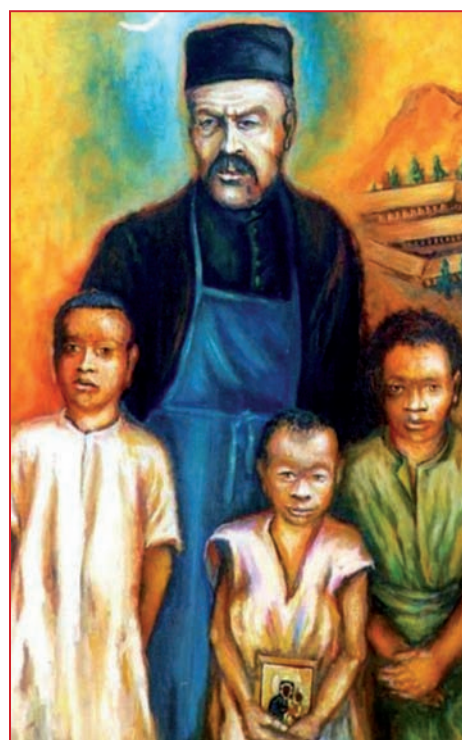
13 marca 2002 r. kardynał Franciszek Macharski zamknął dochodzenie kanoniczne dotyczące nadzwyczajnego uzdrowienia młodego mężczyzny po bardzo ciężkim wypadku samochodowym (w 1997 r.).

18 sierpnia 2002 r. na krakowskich Błoniach, Ojciec św. Jan Paweł II ogłosił ojca Jana Beyzyma błogosławionym. W czasie mszy beatyfikacyjnej Ojciec św. powiedział m.in.: „Pragnienie niesienia pomocy najbardziej potrzebującym, zaprowadziło błogosławionego Jana Beyzyma, jezuitę, wielkiego misjonarza - na daleki Madagaskar, gdzie z miłości do Chrystusa poświęcił swoje życie trędowatym. Służył dniem i nocą tym, którzy byli niejako wyrzuceni poza nawias życia społecznego.”

Wspomnienie liturgiczne błogosławionego wypadła w dniu 12 października.

Zdjęcia pochodzą ze strony <https://beyzym.pl>

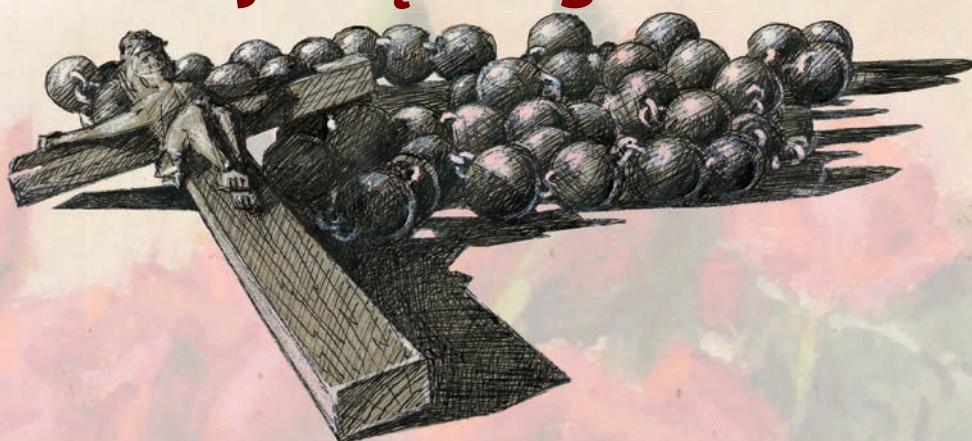
■ **Opr. Maria Krusenstern**



Obraz beatyfikacyjny

Wspólnota Żywego Różańca

Parafii Najświętszego Salwatora



Październik jest miesiącem, w którym w szczególny sposób oddajemy cześć Matce Bożej poprzez odmawianie modlitwy różańcowej. To Najświętsza Maryja Panna w swoich objawieniach prosi o codzienne odmawianie różańca, gdyż ta modlitwa może zmienić świat, wnieść pokój do serc ludzkich. Wypowiadamy w niej słowa Boże zawarte w Modlitwie Pańskiej i słowa, jakie skierował do Maryi archanioł Gabriel. Nazwa Różaniec pochodzi od wieńca róż symbolizujących piękno i czystość Niepokalanej Dziewicy Maryi – Matki Jezusa i Matki naszej. Dwadzieścia tajemnic różańcowych podzielonych jest na cztery części (tajemnice: radosne, światła, bolesne i chwalebne), w których rozważamy życie ziemskie oraz chwałę Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Panny.

Każdą tajemnicę rozważa się w czasie odmawiania 1 „Ojcze nasz”, 10 „Zdrowaś Maryjo” i 1 „Chwała Ojcu” - tzw. dziesiątki różańca.

Modlitwa ta zbliża człowieka do Jezusa i Maryi, a dzięki swej prostocie jest dostępna dla każdego, bez względu na wiek i wykształcenie. To właśnie różaniec umożliwia przeżywanie największych tajemnic chrześcijaństwa. Tak aktualne są dzisiaj słowa Maryi wypowiedziane w Lourdes i Fatimie: „Czyńcie pokutę, odmawiajcie różaniec”, proszące nas o włączenie się do modlitwy różańcowej, celem nawrócenia zniewolonego grzechami świata i uratowania go od zagłady. Głos Maryi – Matki Kościoła dociera do coraz to nowych rzesz wiernych. To oni przyłączają się do modlących się braci i siostr zakonnych oraz świeckich, aby codziennie odmawiać przynajmniej jeden dziesiątek różańca.

Przy parafiach powstają „Wspólnoty Żywego Różańca”. Działają w nich „Róże”, każda złożona z 20 osób (bo jest 20 tajemnic do codziennego rozważania). Każdy członek Róży odmawia codziennie 1 „Ojcze nasz”, 10 „Zdrowaś Maryjo” i 1 „Chwała Ojcu” w kościele, w domu, w drodze. W ten sposób jedna „Róża” codziennie rozważa cały różaniec, to jest 20 tajemnic. „Róża” ma swojego zelatora i jego zastępcę, którzy czuwają nad comiesięczną wymianą tajemnic i przekazywaniem intencji modlitewnych. Opiekunem duchowym Wspólnoty Żywego Różańca jest kapłan. W naszej parafii jest nim ks. kanonik Stanisław Sudoł – proboszcz. Aktualnie w parafii mamy 10 „Róż”, kobiet i mężczyzn. Codziennie 200 osób czynnie uczestniczy w rozważaniach tajemnic różańcowych, wypraszając przez wstawiennictwo Matki Królowej Różańca Świętego tak wiele łask potrzebnych do życia w prawdzie i miłości dla rodzin, parafii, Ojczyzny i świata.

Podstawowym zaszczytem i obowiązkiem każdego członka Wspólnoty Żywego Różańca jest:

- wierność Bogu przez pełnienie Jego woli,
- codzienne odmawianie 1 dziesiątki Różańca Świętego,
- naśladowanie cnót Matki Najświętszej,
- wrażliwość na biedę i nędzę ludzką,
- przebaczenie naszym winowajcom, bo i sami potrzebujemy miłosierdzia Bożego,
- codzienne dążenie w stronę świętości, aby więcej „być” niż „mieć”.

 RÓŻA I**Patronka - św. Teresa od Dzieciątka Jezus**

Ślęczka Janina - zelatorka
Chmielewska Maria - z-ca zelatorki
Bobak Stanisława
Hasse Maria
Jakubiec Halina
Jamrozik Maria
Kowalik Lidia
Krówka Czesława
Lisowska Danuta
Podczerwińska Wanda
Podgórn Halina
Sas Zofia
Szumska Elżbieta
Taboń Anna
Więcek Lucyna
Wojaczek Bogumiła
Wrońska Jaga

 RÓŻA II**Patronka - św. Barbara**

Kajda Małgorzata - zelatorka
Filipek Janina - z-ca zelatorki
Bogdalin Halina
Gorajczyk Maria
Gregorski Andrzej
Irlik Stefania
Jasiołek Józefa
Jeleń Maria
Kajda Andrzej
Lisecka Nel
Pióro Katarzyna
Skalska Marta
Smalewska Elżbieta
Sokół Alicja
Spryczyński Krzysztof
Topór-Mądry Danuta
Wrzos Helena
Zapał Maria
Zawadzka Kazimiera
Żmuda Marta

 RÓŻA III**Patronka - św. Zofia**

Kowalczyk Virginia - zelatorka
Adamczyk Aleksandra - z-ca zelatorki
Bartosik Irena
Berezowska Teresa
Biernat-Sudolska Małgorzata
Godlecz Janina
Kasperska Danuta
Kostecka Renata
Kowalska Zofia
Krzek Anna
Kulka Danuta
Kwarciak Krystyna
Lenczowska Anna
Madej Maria
Malik Grażyna
Mierzwa Teresa
Mynarska Helena
Polaszczyk Anna
Styczeń Helena
Szczurba Joanna
Wiktorska Anna
Wilczek Janina

 RÓŻA IV**Patron - św. Jan Paweł II**

Miernik Elżbieta - zelatorka
Kościelniak Dorota - z-ca zelatorki
Czak Sławomira
Cyganek Elżbieta
Kościelniak Agnieszka
Korzeniowska Maria
Leśniak Barbara
Makuch Maria
Miernik Artur
Miernik Jan
Różycka Danuta
Skórkowska Katarzyna
Skrzyńska Krystyna
Stożek Klaudia
Stożek Urszula
Stalmach Tomasz
Szalecka Alina
Warzybok Barbara
Warzybok Władysław
Waśniowska Teresa

 RÓŻA V**Patronka - św. Bernadetta Soubirous**

Puchała Bogumiła - zelatorka
Polańska Maria - z-ca zelatorki
Arendt Irena
Cygan Ignacy
Cygan Małgorzata
Gajdarska Katarzyna
Klamka Anna
Kopeć Barbara
Korzeniak Antonina
Kurbiel Grażyna
Łucka Ewa
Matlak Kazimiera
Polański Jan
Przała Ewa
Pyziak Maria
Sindut Ewa
Sindut Rafał
Skoczek Maria
Smoter Danuta
Sobieraj Mariola
Urbańczyk Anna

noty Żywego Różańca



RÓŻA VI

Patronka – św. Rita

Stella-Sawicka Ewa - zelatorka
Nowak Maria - z-ca zelatorki
Bober Anna
Gąsłowska Maria
Kijewska Elżbieta
Konstantynowicz Jadwiga
Kosałka Krystyna
Miduch Zbigniew
Miduch Romana
Miduch Kinga
Miduch Magdalena
Oporek Marzena
Olkiewicz Krystyna
Rosiek Maria
Stella-Sawicka Maja
Torhan Barbara
Torhan Zdzisław
Wiatr Ewa
Ziółko Anna

RÓŻA VII

Patronka – św. Faustyna

Olszewska Ewa - zelatorka
Błachut Krystyna - z-ca zelatorki
Biel Anna
Bylica Lidia
Deskur Jan
Godłowska Jolanta
Górna Maria
Jamróz Anna
Kajfasz Helena
Klauze Marianna
Konik Krystyna
Mendel Emilia
Piasecka Dorota
Pulchny Dorota
Sternicka Anna
Stolarska Krystyna
Tabasz Anna
Wąsik Halina
Wo niacka Ewa
Wyrwa Józefa

RÓŻA VIII

Patronka – bł. Bronisława

Derwisz Krystyna - zelatorka
Dubiel Małgorzata - z-ca zelatorki
Cieszyńska Ewa
Cieszyński Zbigniew
Dubiel Elwira
Dutkiewicz Agnieszka
Jasińska Stanisława
Krawczyk-Uniłowska Małgorzata
Kusiak Aleksandra
Madejewska Irena
Madejewski Jerzy
Malawska Urszula
Niedzielska Felicja
Nosal Anna
Oprocha Danuta
Oprocha Maciej
Pałkowska-Różycka Urszula
Piskorz Mariola
Podgórní Zbigniew
Uniłowska-Krawczyk Anna

RÓŻA IX

Patron – św. Jan Chrzciciel

Jasińska Dorota - zelatorka
Bielach Maria - z-ca zelatorki
Bałaga Walentyna
Bielecka Zofia
Chwalińska Irena
Drożdż Maria
Galiak Jadwiga
Grzybowska-Świerkosz Barbara
Jasińska Weronika
Klisiewicz-Pańszczyk Teresa
Kolarska Barbara
Kurbiel Janusz
Krusenstern Maria
Krusenstern Dominika
Machnik Maria
Mądry Zofia
Pasternak Zofia
Piekulska Janina
Różana Halina
Witowska Halina

RÓŻA X

Patron św. Stanisław Biskup Męczennik

Lityńska Maria - zelatorka
Skołyszewska Urszula - z-ca zelatorki
Banach Jolanta
Burkat Wiesława
Chiron-Ku ma Elżbieta
Chłobowska Zofia
Kubaty Zofia
Ku ma Władysława
Książek Maciej
Legień Barbara
Massalska Zofia
Ra ny Katarzyna
Sysko Maria
Tomczyk Katarzyna
Tomczyk Maria
Wawronowicz Agnieszka
Wiercioch Janina
Wiśniewska Halina
Żmuda Bogusława

TAJEMNICE RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO

I. Tajemnice radosne:

(odmawia się w poniedziałek i w sobotę)

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie
2. Nawiedzenie św. Elżbiety
3. Narodzenie Pana Jezusa
4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni
5. Znalezienie Pana Jezusa w świątyni

II. Tajemnice światła

(odmawia się w czwartek)

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie
2. Objawienie siebie na weselu w Kanie
3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia
4. Przemienienie na górze Tabor
5. Ustanowienie Eucharystii

III. Tajemnice bolesne

(odmawia się we wtorek i w piątek)

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu
2. Biczowanie Pana Jezusa
3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa
4. Droga krzyżowa
5. Śmierć na krzyżu

IV. Tajemnice chwalebne

(odmawia się w środę i w niedzielę)

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa
2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa
3. Zesłanie Ducha Świętego
4. Wniebowzięcie Matki Bożej
5. Ukoronowanie Matki Bożej na Królową Nieba i Ziemi

Chcąc zrozumieć istotę modlitwy różańcowej i doznać jej błogosławionych darów, należy odmawiać różaniec, włączając swój rozum i serce.

Każdą z 20 tajemnic rozpoczynamy od skupienia się i zagłębienia w jej treść, czyli krótkiej medytacji. Myślimy również o intencji, w jakiej się modlimy. Może to być uwielbienie Boga, podziękowanie za otrzymane łaski lub prośba o pomoc dla siebie, bliskich, Ojczyzny, Kościoła i świata. Modlitwę różańcową rozpoczynamy od znaku krzyża świętego: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Jest to najkrótsze wyznanie naszej wiary.

Na dużym paciorku odmawiamy Modlitwę Pańską: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Na każdym z trzech kolejnych paciorków mniejszych odmawiamy Pozdrowienie Anielskie: Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wielbimy Tróję Świętą słowami: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Każdą dziesiątkę różańca kończymy uwielbieniem Trójcy Przenajświętszej oraz wezwaniem: O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie du-

sze do nieba i pomóż tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

Kończąc daną część (pięć tajemnic), wyznajemy naszą wiarę: Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana Naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosy, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Wspólnota Żywego Różańca prowadzi adorację w okresie Wielkiego Postu i uczestniczy w uroczystościach w naszej parafii Najświętszego Salwatora. Kilka razy w roku, w miarę możliwości, uczestniczy w pielgrzymkach do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, Łagiewnik i innych miejsc świętych w naszej Ojczyźnie.

Wspólnota Żywego Różańca zaprasza wszystkich chętnych parafian w pierwszą środę każdego miesiąca na Mszę świętą o godz. 18.00, która odprawiana jest o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Królowej Różańca Świętego dla wszystkich członków Wspólnoty Żywego Różańca. Po Mszy św. jest zmianka dla wszystkich członków i okazja do spotkania.

Szczęść Boże!

**ks. Stanisław Sudoł, proboszcz
i Wspólnota Żywego Różańca**

Hetman Stanisław Żółkiewski



fot. Jacek Zdun

Popiersie Stanisława Żółkiewskiego w Parku im. Jordana w Krakowie

To z pewnością jedna z najwybitniejszych postaci w całej naszej historii. Nie tylko genialny wojskowy, ale także człowiek o wyraźnym charakterze. W najwyższym stopniu kojarzy się z polską triadą BÓG-HONOR-OJCZYŻNA. Właśnie mija 400 lat od jego bohaterskiej śmierci. Sejm RP przy 425 głosach za i jednym głosem sprzeciwu (poseł Krzysztof Zaremba z Klubu PiS) ogłosił rok 2020 Rokiem Stanisława Żółkiewskiego.

POCHODZENIE I MŁODOŚĆ

Urodził się w 1547 roku koło Lwowa w średniozamożnej rodzinie szlacheckiej, a jego ojciec (również Stanisław herbu Lubicz) wyniósł ją do rzędu senatorskich, zostawiając wojewodą ruskim. Skoligacony z Zamoyskimi miał mentora w osobie najwybitniejszego polityka polskiego doby nowożytnej hetmana i kanclerza Jana Zamoyskiego. Ukończywszy szkołę katedralną we Lwowie, został jego dworzaninem. Jako taki miał okazję posłować do Paryża w celu sprowadzenia króla Henryka Walezy. Przebywał też na dworze cesarskim, gdzie zapoznał się z najważniejszymi sprawami polityki europejskiej. Był sekretarzem króla Stefana Batorego i wówczas przebywał najdłużej w Krakowie. Wierny Zamoyskiemu uczestniczył w pojmaniu sławnego banity Samuela Zborowskiego w 1584 roku.

KARIERA WOJSKOWA

Wraz z ojcem odbywali kampanie wojenne pod rozkazami Jana Zamoyskiego. W bitwie pod Byczyną zasłynął po raz kolejny z odwagi, pojmał uzurpatora do korony polskiej Maksymiliana Habsburga, ale został ciężko ranny. W uznaniu męstwa król mianowano go w 1588 roku hetmanem polnym koronnym. Z powodzeniem

brał udział w kampanii mołdawskiej, osadzając na tamtejszym tronie kandydata Zamoyskich. Jego działalność stanowiła pasmo sukcesów. Już samo jego nazwisko budziło strach wrogów, a podwładnym dawało gwarancje zwycięstw. Był na tyle sławny i popularny w Europie, że głowy koronowane poczytywały sobie za zaszczyt móc się z nim spotkać, a sułtan kazał powiesić jego portret na najbardziej widocznym miejscu w swoim pałacu w Stambule. Radził sobie doskonale z każdym rodzajem przeciwnika, czy był to Tatar, Wołoch, Szwed czy Rosjanin. Ponieważ Rzeczpospolita skąpiła na wojsko najemne, a toczyliśmy wojny dosłownie na wszystkich frontach, więc zdarzało się, że przetrzucał wojska z Mołdawii do Estonii, gdzie miał do czynienia z zupełnie innym sposobem walki, ale wszędzie zwyciężał.

ROKOSZ SANDOMIERSKI

W 1606 roku stanął przed poważnym problemem lojalności wobec swojego stronnictwa politycznego, czyli opcji kierowanej po śmierci Zamoyskiego przez wojewodę krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego (fundatora Kalwarii). Już Zamoyski odwrócił się od króla Zygmunta III Wazy (choć niegdyś sam go na tronie osadził), a Zebrzydowski jawnie wypowiedział monarsze posłuszeństwo i doszło do wojny domowej. Żółkiewski opowiedział się za królem i motywował to dobrem państwa.

MOSKWA W RĘKACH ŻÓŁKIEWSKIEGO

Początki XVII wieku nazywane są w historii Rosji „wielką smutą”. Państwo pogrążyło się w największym chaosie, a dosłownie każdy mógł ubiegać się o tron. Również nasi magnaci organizowali rajdy na Moskwę, gdzie osadzali na Kremlu tak zwanego Dymitra Samozwańca (przez Rosjan zwanego „Łędymitrem”), przedstawianego jako syna rzekomo ocalałego Iwana Groźnego. Po kilku latach żonglowania marionetkowymi carami nastąpiła oficjalna interwencja Stanisława Żółkiewskiego, który w genialnie rozegranej bitwie pod Kłuszynem (1610), gdzie pokonał Rosjan, ale i najemne wojska szwedzkie, niemieckie i węgierskie, otworzył sobie drogę na Kreml. Bitwa była dowodem znakomitego zaplanowania współpracy piechoty do rozpoznania pola i burzenia zasieków oraz przełamującej szarży husarii, której rotę nawracały po kilkanaście razy, by z nowymi kopiami szturmować pułki pikinierów. Pogrom wrogów znany był wkrótce w całej Europie, bo dysproporcje sił były ogromne. Żółkiewski dysponował najwyższymi sześcioma tysiącami ludzi, a przeciw niemu było ok. 40 tys. wrogów. W Moskwie Żółkiewski ustanowił rządy polskiego króla nad Rosją i zaczął realizować podporządkowanie Rosji papieżowi. Podpisał też układ z Rosjanami, że carem zostanie syn Zygmunta III Władysław Waza, którego podobiznę mennica moskiewska biła wkrótce na srebrnych kopiejkach. To był jego największy triumf. Przywiózł wreszcie w kajdanach do Warszawy bo-

jarów, którzy się za carów podawali i musieli złożyć hołd Sejmowi i królowi. Uwiecznił to Jan Matejko na obrazie, który w XIX wieku był szerzej znany niż „Hołd Pruski”, a po II wojnie światowej poszedł w zapomnienie...

Żółkiewski pozostawił na Kremlu załogę polską, przeciw której wybuchły bunt i musiała skapitulować w 1612 roku. Właśnie te wydarzenia zostały wywyższone we współczesnej Rosji do pamięci najważniejszego święta państwowego (w miejsce rocznicy rewolucji październikowej). Zrzucenie polskiego jarzma to dziś najważniejsze święto rosyjskie... Po Żółkiewskim zdobycie Moskwy udało się już tylko Napoleonowi, ale on wchodził do pustej Moskwy...

KLĘSKI NIEZAWINIONE

Stanisław Żółkiewski był tak wysoko ceniony, że z czasem dawano mu coraz mniej wojska i pieniędzy, wierząc, że zawsze sobie jakoś poradzi. Tymczasem układ między państwowy stawał się dla nas coraz bardziej niekorzystny. Hetman snuł wielkie plany, jak obalenie hospodara mołdawskiego i zastąpienie go swoim człowiekiem, kolejne wyprawy na Moskwę w celu dalszego jej uzależnienia od Polski oraz neutralizację Turcji, która pozostawała dla nas zagrożeniem. Tymczasem Francja, chcąc osłabić Cesarstwo Niemieckie, pociągała za szwedzkie i tureckie sznurki przeciw Polsce, która była sojusznikiem Niemiec. Od północy nękali nas zatem Szwedzi, a od południa Turcja. W 1617 roku udało się mu jeszcze samymi negocjacjami powstrzymać wielki najazd turecki, choć dysponował tylko kilkoma tysiącami wojska naprzeciw ponad stu tysięcy wrogów. Wobec odrzucenia jego postulatów aukcji stałego wojska chociaż do 10 tysięcy ludzi, chciał oddać królowi buławę hetmana wielkiego koronnego, którą otrzymał rok wcześniej, ale Zygmunt III uprosił go, aby dalej poświęcał swe imię dla Rzeczypospolitej.

W 1619 roku Zygmunt III Waza zaangażował się pośrednio w wojnę trzydziestoletnią. Zaangażowanie okrutnych lisowczyków na terenie Siedmiogrodu, które było dywersją wobec najazdu na Wiedeń, zmusiło co prawda do odstąpienia wrogów od stolicy cesarskiej (stąd ta dywersja zwana jest pierwszą odsieczą wiedeńską), ale spowodowało w następnym roku wielki najazd turecki na Rzeczypospolitą. Szacowane nawet na 200 tys. samych Turków siły mogły lada chwila wejść w nasze granice, a tymczasem Tatarzy splądrowaliby tysiące wsi i miasteczek na kresach. W tym miejscu ukazała się najwyższa szlachetność Stanisława Żółkiewskiego, który zdecydował się przekroczyć graniczny Dniestr z kilkoma tysiącami wojska, aby nie dopuścić do tragedii naszej ludności cywilnej. Wiedzieć bowiem należy, że nasi obrońcy kresów zazwyczaj wpuszczali Tatarów, a atakowali dopiero powracających na Krym, objuczonych jasyrem. Przez to wrogowie byli łatwiejsi do pokonania i większe łupy zdobywali nasi żołnierze, ale ludność kresowa cierpiała najbardziej. Żółkiewski postanowił ryzykować i ustawił wojska w tzw. taborze, czyli utworzył poszóstny wieniec z ok. 600 wozów transportowych, na których posadził piechotę, zaś w środ-

ku czekała konnica, która mogła wyczerpanemu wrogowi zadać duże straty. Tak zwyciężył kiedyś Mołdawian np. hetman Jan Tarnowski w bitwie pod Obertynem. Pomysł był dobry wobec przewagi liczebnej wrogów, ale wymagał żelaznej dyscypliny. Tymczasem w polskich szeregach doszło do kłótni, a magnaci żądali od hetmana karanie śmiercią pacholców (tzw. ciurów), którzy dopuszczali się kradzieży. Wobec braku solidarności i zdrady wielu Mołdawian, którzy mieli nam sprzyjać, Żółkiewski musiał wycofywać tabor, co przerodziło się w paniczną ucieczkę. Z górą siedemdziesięcioletni hetman dla okazania, że nie poddaje się panice, zeskoczył z konia i przebił go szablą, ale to nie pomogło. Pozostał w otoczeniu kilkudziesięciu najwierniejszych. Jego zięć, a późniejszy hetman Stanisław Koniecpolski wykupiony z trzyletniej niewoli zeznawał, że znaleziono Stanisława Żółkiewskiego zabitego z głębokim cięciem przez głowę i odrąbaną ręką, a następnie Turcy obcięli mu głowę i posłali do sułtana Osmana w wiadrze z miodem. Ten kazał zatknąć głowę Żółkiewskiego na długiej spisie na swoim dziedzińcu, aby przez wiele miesięcy wszystkie poselstwa i poddani podziwiali triumf tureckiego oręża.

NIEPRZEMIJAJĄCA SŁAWA

Stanisław Żółkiewski miał trójkę dzieci: Jana, który ranny został wykupiony z tureckiej niewoli przez matkę, ale nie odzyskał już nigdy sił i zmarł w 1623 roku. Zdążył jeszcze w miejscu śmierci ojca postawić pomnik, na którym umieścił fragment ody Horacego „Quam dulce et decorum est pro patria mori” („Jakże słodko i zaszczytnie jest umrzeć za Ojczyznę”). Do dziś gromadzą się przy nim Polacy zamieszkujący w Mołdawii. Prawdopodobnie przy tym pomniku został też pochowany w 1769 roku marszałek Konfederacji Barskiej Józef Pułaski.

Córka hetmana Katarzyna była żoną wspomnianego wielkiego hetmana Koniecpolskiego, a Zofia wyszła za Jana Daniłowicza i była babcią Lwa Lechistanu. Po wykupieniu ciała Stanisława Żółkiewskiego od Turków złożono go w kościele św. Wawrzyńca w mieście założonym przez hetmana, czyli w Żółkwi. Tam Zofia prowadziła swoich wnuków Marka i Jana na grób bohatera i to zapewne jej opowieści obudziły w Janie Sobieskim mściciela pradziadka i pogromcę Turków i Tatarów. Przecież dzielna żona hetmana, odzyskawszy także po ponad dwóch latach głowę Stanisława ze Stambułu i złożwszy do grobu, kazała napisać cytat z „Eneidy” Wergiliusza: „Z tych kości powstanie mściciel”. Kazała też pozostawić w swoim pałacu komnaty po wyprawie cecorskiej tak, jak je Stanisław opuścił i tylko zawiesiła w nich skrwawione jego szaty, które odnalazła wielkim nakładem złota. Prawnikowie zaglądali tam czasem jak do najcenniejszych izb pamięci. Marek Sobieski także zginął z rak muzułmanów, a jego ciało wykupione przez matkę Teofilę najpierw spoczęło w kościele dominikańskim w Żółkwi, a po II wojnie światowej przeniesione zostało do kościoła Dominikanów w Krakowie, gdzie możemy odwiedzić matkę i brata króla Jana III Sobieskiego.

■ **Piotr Boroń**

Święty i Wielki Jan Paweł II

Na co zwrócić uwagę mając na uwadze społeczne życie człowieka spośród mnóstwa spisanych i nagranych wypowiedzi Jana Pawła II. w postaci książek, dokumentów, wygłoszonych homilii w różnych miejscach świata, różnych katechez etc. Przecież każde życie, a w tym życie społeczne, aby rozwijało się ku doskonałości musi być zakorzenione w Jezusie Chrystusie, w Jego nauczaniu. Ukazywanie Chrystusa i Jego nauki stało się głównym celem i zadaniem całego pontyfikatu św. Jana Pawła II. W tym duchu, ustosunkowywał się do konkretnych postępowań poszczególnych osób na niskich i wysokich szczeblach, a także do panujących systemów politycznych nie liczących się z prawami człowieka. Dla ilustracji tego głównego celu wskażę na wybrane przeze mnie fakty. Zacznę od początku, o którym się prawie nie pisze. Otóż, ks. kard. Karol Wojtyła swoją jubileuszową Mszę Św. z okazji 20-lecia biskupstwa, która wypadła 28 września 1978 r., odprawiał przy ołtarzu przed popularnie zwanym Krzyżem Królowej Jadwigi, ponieważ ołtarz główny i prawie cała Katedra była zastawiona rusztowaniami. Odbывał się wówczas generalny remont wnętrza Katedry Wawelskiej. (Nikt się nie spodziewał, że w ten sposób



Opatrzność Boża przygotowywała Katedrę na przyjazd Papieża za niespełna rok...). Nazajutrz dowiedzieliśmy się, że to właśnie w tym dniu (28 września), wieczorem sympatyczny Papież Uśmiechu Jan Paweł I odszedł do Pana. Z wielką radością Polaków 16 października 1978 r. tron papieski objął ks. kard. Karol Wojtyła. To dzięki temu szczególnemu splotowi wydarzeń Królowa Jadwiga, uznawana powszechnie przez lud za świętą, została przez Papieża z Krakowa najpierw beatyfikowana – już od pierwszej pielgrzymki do Polski Papież nazywał Królową Jadwigę błogosławioną, a następnie 8 czerwca w 1997 r. uroczyście ogłosił Ją świętą na Błoniach Krakowskich. To właśnie Królowa Jadwiga zasłynęła tym, że przejęła się najbiedniejszymi warstwami społecznymi – w szczególności biednymi chłopami. Jak na swoim obrazie-akwareli wyraził to prof. Jan Bruzda, św. Jadwiga objęła swoją pieczę cały pontyfikat Jana Pawła II.

Na samym początku swojego pontyfikatu, w swojej homilii inauguracyjnej wołał do całego świata: „*Non abbiate paura! -Nie lękajcie się! (...) Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i gospodarczych (...). On jeden (Chrystus) wie co jest w człowieku i co jest dobre dla niego.*”

W homilii warszawskiej podkreślał istotną prawdę, że: „*Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. (...) I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z*

działów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski (...). Homilię tę zakończył żarliwą, znaną modlitwą do Ducha Świętego. Od tej modlitwy rozpoczął się proces rozkruszania komunizmu w Europie. Wydaje się, że obecnie jeszcze bardziej aktualne są słowa Papieża wypowiedziane na krakowskich błoniach w homilii podsumowującej całą pierwszą pielgrzymkę do Polski. Oto one: „*Musicie być mocni, Drodzy Bracia i Siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary!*

Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć. (...) Musicie być mocni miłością, która cierpliwa jest, łaskawa jest, nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma, nigdy nie ustaje.

Do świeckich Jan Paweł II zwrócił się w szczególności w encyklice *Christi Fideles Laici*. Jest w niej szereg szczegółowych rozwiązań dla ludzkości. Podkreślał w niej, że własność

zarówno społeczna, państwowa i prywatna ma charakter społeczny – musi taki wymiar mieć. Często w swoich wystąpieniach wskazywał na dobre rozwiązania społeczno-polityczne i krytykował złe. Czynił to zawsze w świetle nauki Ewangelii i nauki społecznej Kościoła. Papież cenił i popierał działalność różnych ruchów i stowarzyszeń kościelnych, a wśród nich Akcję Katolicką, która powinna być przedłużeniem ramion hierarchii kościelnej w powszechnej misji Kościoła wszędzie tam, gdzie trudno jest dotrzeć duchownym. O reaktywowanie Akcji Katolickiej w Polsce upomniał się w 1993 r. w czasie wizyty ad limina biskupów polskich. I to zostało zrealizowane, choć wciąż w niezadawalający sposób.

Pierwsza encyklika *Redemptor Homini* podkreśla, że człowiek jest drogą Kościoła. Tę prawdę często podkreślał Jan Paweł II. On sam i jego cały pontyfikat jawi się jako szczególna droga Kościoła prowadząca do życia wiecznego w szczęściu i pokoju z Bogiem.

Podstawową sprawą była dla Jana Pawła II. niezmordowana walka o ochronę życia w każdej formie, a w szczególności życia nienarodzonych dzieci od samego początku aż do samego naturalnego końca każdego człowieka z wykluczeniem eutanazji.

Nade wszystko należy zauważyć, że wszelkie działania Jana Pawła II. były przeprowadzane z pomocą Matki Najświętszej zgodnie z zawołaniem *Totus Tuus – Cały Twój*. To wielokrotnie wyraźnie zaznaczał i o tym świadczył.

■ Jan Wilk

Reprodukcja akwareli autorstwa Jana Bruzdy



POŻEGNANIE ARTURA SIKORY

Znany był wielu parafianom jako właściciel składu budowlanego przy ul. Księcia Józefa i trzykrotny radny Dzielnicy VII Zwierzyniec. Odszedł od nas 12 VIII tego roku i spoczął na Cmentarzu Salwatorskim.

Urodził się 27 lutego 1950 r. w Krakowie. Mieszkał na Zwierzynku w parafii Najświętszego Salwatora. Jako nastolatek rozpoczął karierę pływacką. Trenował w KS „Wisła”. Jako junior zdobył srebrny medal na mistrzostwach Polski. Wycofał się jednak z wyczynowego sportu. Od 1969 roku żonaty z Martą Marią, przeżył z nią w wielkiej miłości i zrozumieniu 46 lat. Prowadzili razem skład budowlany Center-Bud przy ul. Księcia Józefa. Mieli dwoje dzieci: Michała i Magdalенę. Doczekali się też dwójki wnuków. Ciężka, nieuleczalna choroba i śmierć żony w 2015 roku były dla Niego wielkim ciosem, po którym nigdy już nie był radosny.

Zawsze pozostał bezpartyjny, ale po 1989 roku zaangażował się w życie publiczne jako radny Dzielnicy VII Miasta Krakowa. Trzykrotnie wybierany był na radnego i pełnił w Radzie funkcję Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa. Pamiętają go wszyscy jako człowieka spokojnego, kulturalnego, chcącego przyjść ludziom z pomocą. Nie był konfliktowy. Był lubiany.

Angażował się też w działalność swojej Wspólnoty Mieszkaniowej z ul. Fałata 9.

Przeprowadziwszy się do miejscowości Rybna (gmina Czernichów ok. 20 km. od Krakowa) angażował się w działalność samorządową na rzecz swego środowiska. Zasiadał w komisjach wyborczych. Należał też od początku do powstałego w 2019 roku stowarzyszenia katolickiego „Wiara i Czyn”. Powrócił do uprawiania sportów pływackich jako oldboy i odnosił spore sukcesy w skali ogólnopolskiej.

Ważny rys jego charakteru potwierdza gorliwa opieka nad bezdomnymi zwierzętami, wyrzucanymi z samochodów przez krakowian, udających się na wczasy, które to zwierzęta z Małżonką dokarmiali i przysparzali. Wspierali też działalność fundacji „Zwierzęta Krakowa”.

Towarzyszyliśmy mu z rodziną i przyjaciółmi w ostatniej drodze 20 VIII 2020 roku na cmentarzu salwatorskim w Krakowie o godz. 14.00 oraz pod przewodnictwem ks. dr. Krzysztofa Birosy modliliśmy się za spokój Jego duszy, poczynając od słów: „Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie...”

■ **Piotr Boroń**

Przyjmujemy na wypominki

Tradycyjnie składamy kartki (są na stoliku przy wyjściu z kościoła) z imionami i nazwiskami tych zmarłych, których chcemy polecić Bożemu Miłosierdziu w modlitwach w naszym kościele.

Przypominamy, że w intencji zmarłych polecanych na wypominki listopadowe, odmawiamy przez cały listopad różaniec w niedzielę o godz. 18.30., a w dni powszednie o godz. 17.30.

W intencji zmarłych polecanych na wypominki roczne odprawiamy Mszę św. w I poniedziałek każdego miesiąca o godz. 18.00. i modlimy się w każdą niedzielę przed Mszą św. o godz. 9.00.

W intencji wszystkich zmarłych wypomnianych w naszej świątyni będzie odprawiona Msza św. 5 listopada (czwartek) o godz. 17.00. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Ofiara – prosimy – na wypominki listopadowe dowolna, na wypominki roczne – w miarę możliwości – ofiara w intencji jednego zmarłego, jak na Mszę św.

Wypominki można składać codziennie w zakrystii lub w kancelarii.



Wspólnota Żywego Różańca

INTENCJA NA PAŹDZIERNIK:

O zdrowie, dary Ducha Świętego, wierność modlitwie różańcowej, błogosławieństwo Boże i opiekę Maryi dla ks. Proboszcza, zelatorów, zastępców zelatorów, członków Wspólnoty Żywego Różańca, ich bliskich i o nowe powołania do tej Wspólnoty.

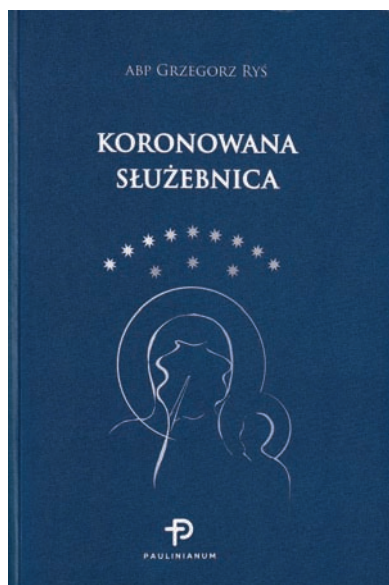
Zachęcam was do modlitwy różańcowej: zanurza nas ona w tajemnicach Chrystusa, w Jego Wcieleniu, w Jego Męce, w Jego święcie Paschy, a w portrecie naszej Matki daje nam doskonały wzór jak przyjąć, jak zachować, jak żyć słowami i czynami Chrystusa, które zbawiają świat.

Jan Paweł II, 9 X 1983 r.

W październiku nabożeństwo różańcowe w naszym kościele jest odprawiane: w dni robocze o godz. 17:30, a w niedzielę o godz. 18:30.

Zapraszamy do uczestnictwa!

Koronowana Służebnica



Książka zawiera **dziewięć konferencji, wygłoszonych na Jasnej Górze przez ks. arcybiskupa Grzegorza Rysia w ramach Nowenny przed uroczystością Jubileuszu 300-lecia ukoronowania Obrazu Jasnogórskiej Madonny koronami papieskimi 8 września 1717 roku.** Była to pierwsza w świecie poza Rzymem taka koronacja. Korony ufundował papież Klemens XI.

Podstawą poszczególnych rozważań nowennowych jest każdorazowo jakiś jeden aspekt, jeden fragment Obrazu Jasnogórskiego, zaznaczony również graficznie, na którym skupia się ksiądz arcybiskup i wokół którego prowadzi swoje rozważania, odnosząc się do zaprezentowanych na początku każdej konferencji fragmentów Pisma Świętego. Zasygnalizuję krótko treść poszczególnych nauk.

- **Maryja „Łukaszowa”.** Ewangelista Łukasz najwięcej mówi o Matce Bożej, o jej stosunku do Słowa Bożego. Maryja akceptowała i przyjmowała wszystko, co było jej przekazane. Powinniśmy pomyśleć, jakie jest nasze nastawienie do Słowa Bożego.

- **Hodegetria.** To słowo oznacza wskazującą drogę. Droga jest po to, by po niej chodzić. Tą drogą jest wiara. Nie jest ona czymś stałym, lecz powinna inspirować do ciągłego kroczenia naprzód. „Uczyńcie wszystko cokolwiek wam powie” znaczy: „Uczyńcie Jezusa gospodarzem swojego życia, a zostaniecie obdarowani ponad miarę”. Jezus zaprasza nas do intymnej zażyłości w Eucharystii. Jest to droga do życia.

- **Czarna Madonna.** Istotą powołania w Kościele jest miłość. Maryja na zewnątrz jest prosta, zwyczajna. Całe jej piękno bierze się z wnętrza, z niezwyklej relacji z Bogiem. Sakrament pokuty także czyni nasze wnętrze pięknym.

- **Bogurodzica.** To najważniejszy tytuł Maryi. Wszystkie inne wynikają z niego. Papież Benedykt XVI mówił, że dziś trzeba bardziej podkreślać dogmat o stworzeniu niż dogmat o odkupieniu, ponieważ współczesny człowiek sam chce być stwórcą. Bóg podtrzymuje stworzony przez siebie świat i jest ciągle gotowy do rozmowy z każdym człowiekiem.

- **Nowa Ewa.** Ewa chce sama decydować o tym, co jest moralne. Maryja poznaje Boga jako tego, który obiecuje, obdarowuje i dotrzymuje słowa. Posłuszeństwo Maryi to dla nas przykład, iż wola Boga może się stać dla nas pomysłem na życie.

- **Matka Bolesna.** Pierwsze korony Maryjne, jeszcze przed koronami papieskimi, ufundował król Władysław

IV. Posiadają one pasyjną ikonografię. Wszystkie elementy „królowania” Jezusa są związane z Jego pasją (korona cierniowa, krzyż jako narzędzie wywyższenia, stwierdzenie przed śmiercią „Tak, jestem królem.”). Stąd tytułem Maryi do korony jest jej Syn. Miecz z proroctwa Symeona może być rozumiany jako miecz boleści i cierpienia lub jako Słowo przesywające serce człowieka, który musi się opowiedzieć po stronie dobra lub zła. Maryja stała się w tym momencie dla Jana i innych ludzi Matką w porządku wiary. Rodzi ona w bólu nowe życie. Krzyż przychodzi na każdego w sposób nieoczekiwany. Powinniśmy się już dziś modlić o to, by był to taki czas, w którym dzięki Duchowi Świętemu będzie mogło powstać z tego jakieś dobro.

- **Pośredniczka.** Wszyscy znamy modlitwę „Pod Twoją obronę”. Pochodzi ona z 250 roku z Aleksandrii w Egipcie. Modląc się nią uczestniczymy w ciągu pokoleń. Z Pisma Świętego wynika, że Bóg czyni nas współuczestnikami swojej misji. Maryja jest szczególną pośredniczką. Naszą wiarę zawdzięczamy Kościołowi. Tylko Jezus jest Zbawicielem, ale w dzieło Zbawienia możemy także wnieść swój wkład: „znosić wszystko, dopełniać braki udręk Chrystusa”. Cierpieniem też można ewangelizować. Bóg daje nam wiarę, aby dzielić się nią z innymi.

- **Koronowana Służebnica.** Ten oksymoroniczny tytuł został wybrany na tytuł całej publikacji. Paradoksalne zestawienie słów ma swoją logikę. Bóg wywyższył Maryję dzięki jej Synowi. A Jezus mówił o sobie, że nie przyszedł, aby Mu służyć, ale żeby służyć. (Mt 20,28). Kardynał Wojtyła mówił, że królewska godność polega na wolności posiadania władzy nad sobą, władzy oddania siebie innym, także Bogu. Każdy ochrzczony otrzymuje na mocy Chrztu Św. tę godność. Taką postawę może w nas sprawić Duch Św.

- **Królowa Polski.** Ojczyzna jest dla nas darem. Daje nam zakorzenienie w historii. O naszej jedności stanowi też wspólny język, który nam przekazuje wartości. Ważna dla podtrzymywania wspólnoty jest również praca. Polskość to kapitał, dzięki któremu możemy duchowo dojrzewać. Jak obracamy tym kapitałem? Czy dzięki niemu stajemy się bardziej zdolni do daru z siebie dla bliźnich?

Książka została opatrzona **Posłowiem**, które jest ciekawą rozmową o Tomasza Leśniewskiego OSPPE z abp. Rysiem.

Maryjne konferencje odnoszą się do istotnych aspektów naszego życia. Są mocno zakorzenione w Słowie Bożym i chrystocentryczne. Odsłaniają głęboką duchowość i oryginalność łódzkiego arcybiskupa. Dobrze jest czytać poszczególne konferencje w odstępach czasu, np. codziennie jedną, by móc je lepiej przemyśleć w sercu. Gorąco wszystkim polecam.

Abp Grzegorz Rys

Koronowana Służebnica

Wydawnictwo Paulinianum, Częstochowa 2018, 146 stron

■ Halina Podgórn

Kraków według Felicji

BYŁO:

■ Capella Cracoviensis swoje 50-lecie świętowała przez cały wrzesień. Trwał cykl jubileuszowych muzycznych spotkań, a jego kulminacyjnym punktem był koncert, który odbył we wtorek, 29 września w kościele św. Katarzyny na krakowskim Kazimierzu. Od pięćdziesięciu lat Capella Cracoviensis dostarcza nam wspaniałych muzycznych wrażeń i konsekwentnie rozśławia imię naszego miasta w świecie. 50 lat działalności Capelli Cracoviensis tworzy piękny rozdział w historii naszej narodowej kultury i w dziejach samego Krakowa. Jednym z największych sukcesów Capelli Cracoviensis było wykonanie kompletu symfonii Beethovena w jeden dzień na historycznych instrumentach z transmisją radiową na żywo, co miało miejsce 27 sierpnia 2016 r. w Krakowie. Wystąpiło wówczas 90 instrumentalistów, 44 śpiewaków i 5 dyrygentów z 14 krajów, a na widowni zasiadło łącznie 2300 osób.

JEST:

■ Do 5 października można głosować w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa. Miasto zachęca do tego, by dokładnie przejrzeć listę tegorocznych projektów i zdecydować, które najbardziej zasługują na wsparcie, pieniądze (z rekordowej puli 32 mln zł) i realizację w 2021 r. Do etapu głosowania przeszło 97 projektów ogólnomiejskich, na które mogą głosować wszyscy krakowianie. Pełną listę projektów wraz z ich krótką charakterystyką można znaleźć na stronie internetowej. Głosowanie trwa do 5 października. Odbywać się będzie w internecie – za pośrednictwem specjalnej platformy, dostępnej w okresie głosowania pod adresem budzet.krakow.pl oraz tradycyjnie – w zorganizowanych na terenie miasta punktach do głosowania. Do realizacji zostaną wybrane te pomysły, które uzyskają najwyższą punktację, aż do wyczerpania środków przeznaczonych na budżet obywatelski (tak w skali miasta, jak i konkretnej dzielnicy).

■ Od soboty, 26 września, mieszkańcy mogą już oficjalnie korzystać z nowego-starego parku Jerzmanowskich. Zakończyła się rewitalizacja zabytkowego parku, prowadzona pod nadzorem konserwatorskim. 7-hektarowy park znajduje się w rejestrze zabytków. Na jego terenie rośnie wiele starych drzew, w tym chronione prawem pomniki przyrody. Do historycznego drzewostanu dosadzono łącznie 220 nowych drzew. Posadzono również ponad 8 tys. krzewów. Alejki parkowe zostały wyremontowane, zamontowano także nowe oświetlenie, ogrodzenie parku, mostki na Drwince oraz toaletę. W parku znajdują się place zabaw dla dzieci, ale nie zabrakło również miejsc do aktywnego wypoczynku dla dorosłych – pojawiła się plenerowa siłownia. Niewątpliwą atrakcją są dwie fontanny. Jedną z nich jest zdemontowana przed laty fontanna stojąca w Rynku Głównym, wykonana według projektu prof. Wiktora Zina, a drugą – wyremontowana okrągła fontanna wykonana jeszcze za czasów Jerzmanowskich.

■ „Zobaczyć niewidzialne. Wystawa fotografii mikrostruktur stopów metali i popiołów” – to tytuł ekspozycji plenerowej, którą od poniedziałku, 28 września można oglądać na placu Szczepańskim. Projekt powstał w ramach współpracy pomiędzy Krakowskim Holdingiem Komunalnym SA a Siecią Badawczą Łukasiewicz – Krakowskim Instytutem Technologicznym. Wystawę będzie można oglądać na placu Szczepańskim do 11 października, a następnie zostanie przeniesiona do holu Kamiennego Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych. Tam ekspozycja będzie dostępna od 16 do 30 października. Zdjęcia dokumentują badania pracowników naukowych instytutu: mgr inż. Janiny Radzi-

kowskiej i mgr inż. Łukasza Boronia. Stanowią one wybór najciekawszych zdjęć z kolekcji kolorowych fotografii mikrostruktury stopów metali wykonanych na mikroskopie świetlnym przy użyciu różnych technik badawczych, oraz mikrostruktury próbek materiałów z domieszką popiołów.

■ Od 1 do 31 października na krakowskich Plantach (między ul. Poselską a Wawelem) będzie można zobaczyć wystawę plenerową „Polish Americans/American Poles. Polscy Amerykanie/Amerykańscy Polacy”, poświęconą Polakom i Amerykanom polskiego pochodzenia oraz ich wkładowi w kulturę obu krajów. Wystawa jest inicjatywą Instytutu Kultury Willa Decjusza oraz Konsulatu Generalnego Stanów Zjednoczonych w Krakowie.

■ Rozpoczęły się prace budowlane związane z modernizacją cmentarza wojskowego na Wzgórzach Krzesławickich. Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie zlecił prace konserwatorskie, w ramach których wymieniona zostanie nawierzchnia alejki asfaltowej, placu przy pomniku oraz alejki przy mogile. Dodatkowo wyremontowane zostaną schody, odtworzone słupki kamienne i wymieniony fragment ogrodzenia. Zespół cmentarno-pomnikowy Wzgórze Krzesławickie w Krakowie, położony jest w obrębie dawnego fortu austriackiego 49 Krzesławice, który w większości jest terenem zadrzewionym i porośniętym trawą. W okresie od jesieni 1939 do jesieni 1941 roku Niemcy rozstrzelali w forcie krzesławickim więźniów przywożonych z krakowskich więzień przy ul. Senackiej i przy ul. Montelupich. Większość zamordowanych to mieszkańcy Krakowa i Polski południowej. W powojennych ekshumacjach odnaleziono 29 grobów, z których wydobyto łącznie 440 zwłok. Po ekshumacji zwłoki umieszczono w zbiorowej mogile, zlokalizowanej na zapleczu fortu. 27 maja 1956 r. odsłonięto tablicę pamiątkową, a 6 lipca 1957 r. pomnik autorstwa W. Leonowicza, B. Mikołajskiego, T. Ptaszyckiego, A. Reynocgh i F. Toth. W 1995 r. przy bramie wejściowej na teren cmentarza umieszczono napis „Cmentarz – miejsce spoczynku 440 Polaków zamordowanych przez hitlerowców w latach 1939-41”. Przedmiotem przedsięwzięcia pod nazwą „Modernizacja infrastruktury cmentarza wojennego na Wzgórzach Krzesławickich” są prace budowlano-konserwatorskie w zakresie istniejących elementów zagospodarowania terenu. Teren inwestycji objęty jest postanowieniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kantorowicka - Niebyle”. Obszar Fortu 49 „Krzesławice”, na którego terenie znajduje się cmentarz wojenny, został wpisany do rejestru zabytków w 1995 roku.

BĘDZIE:

■ Wystawa „Podgórze Wojciecha Weissa” to pierwsza w Muzeum Podgórze próba spojrzenia na miasto oczami artysty, który kiedyś tam mieszkał i tworzył. Wernisaż już 7 października, o godz. 17.00. Wystawa „Podgórze Wojciecha Weissa” to próba przyjrzenia się wczesnej twórczości słynnego malarza, jest ona bowiem nie tylko śladem poszukiwań stylu przez młodego malarza, ale też stwarza doskonałą sposobność, by wraz z artystą udać się na symboliczną wędrówkę po mieście. Twórczość Weissa, synestetyka łączącego wrażenia wizualne z dźwiękowymi, jest szczególnie wdzięcznym tematem do tego rodzaju przekładu obrazu na dźwięk. Na wystawie wykorzystywana więc jest audiodeskrypcja, czyli specjalny wizualny opis obrazów, a także pomoce dotykowe pomagające zrozumieć styl artysty. Osoby z dysfunkcją słuchu mogą zapoznać się z wystawą i wybranymi opisami obrazów w Polskim Języku Migowym.

Felicja Niedzielska

Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

Msze św. i nabożeństwa liturgiczne o stałych porach i dniach tygodnia w stopce redakcyjnej na stronie 2

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA 4 X 2020 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po Mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu i Litania do św. Jana Pawła II. Przeżywamy miesiąc październik – miesiąc modlitwy różańcowej. **Przez cały miesiąc październik nabożeństwa różańcowe są odprowadzane w niedzielę o godz. 18.30., a w dni powszednie o godz. 17.30.** Zachęcamy do odmawiania modlitwy różańcowej dzieci, młodzież, dorosłych nie tylko w domu, ale i w naszej świątyni. Za odmówienie modlitwy różańcowej, można zyskać odpust zupełny.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w poniedziałek – wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy.

w I środę miesiąca – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i zmianka różańcowa dla członków Wspólnoty Żywego Różańca.

w piątek – ŚWIĘTO BŁ. WINCENTEGO KADŁUBKA, biskupa. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA 11.X.2020 r.

1. Dziś przypada XX Dzień Papieski, którego hasłem są słowa: „TOTUS TUUS”. Po mszy św. Akcja Katolicka będzie zbierała przed kościołem ofiary dla młodzieży uzdolnionej z ubogich rodzin. Przeżywamy miesiąc październik – miesiąc modlitwy różańcowej. P

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, kapłana. O godz. 18.00. Msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po Mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek – wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła.

w piątek – wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej. Po Mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika.

3. W dniu dzisiejszym z okazji XX Dnia Papieskiego, można z przewodnikiem zwiedzać Kościół Najświętszego Salwatora w Krakowie oraz podziemia /fundamenty/ tej świątyni w godz. od 12.00. do 15.00. Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy.

4. W środę obchodzimy Dzień Nauczyciela, z tej okazji otaczamy wszystkich nauczycieli, wychowawców, katechetów pracujących w szkołach i przedszkolach na terenie naszej parafii, oraz mieszkających w naszej parafii szczególną modlitwą na nabożeństwie różańcowym prosząc dla nich o zdrowie, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi na każdy dzień życia rodzinnego i zawodowego.

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA 18.X.2020 r.

1. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy Tydzień Misyjny.
2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:
w wtorek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JANA KANTEGO, kapłana, patrona archidiecezji krakowskiej i miasta Krakowa.
w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
w czwartek – wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża.
w piątek – Po Mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

ROCZNICA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA XXX NIEDZIELA ZWYKŁA 25.X.2020 r.

1. W przyszłą niedzielę UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. Porządek Mszy św. w kościele Sióstr Norbertanek jak w każdą niedzielę. W kaplicy na cmentarzu Salwatorskim będą Msze św. o godz. 10.00., 11.00., 12.00., 13.00. O godz. 14.30. – nieszpory za zmarłych. O godz. 15.00. Msza św. w intencji wszystkich wiernych zmarłych. Po Mszy św. o godz. 15.00. będzie procesja żałobna po cmentarzu z wypominkami i modlitwą za zmarłych.

2. W przyszły poniedziałek WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH – DZIEŃ ZADUSZNY. Porządek Mszy św. w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim: 9.00. – za zmarłych z Bractwa św. Anny. 10.00. – za zmarłych kapłanów, siostry zakonne, zmarłe Siostry Norbertanki i Serafitki.

3. Odpusty za zmarłych:

* Wierni, którzy nawiedzą kościół lub kaplicę publiczną w Uroczystość Wszystkich Świętych lub Dzień Zaduszny, mogą dostąpić odpustu zupełnego, który może być ofiarowany tylko za zmarłych. Według obowiązujących przepisów mogą uzyskać ten odpust tylko jeden raz w ciągu dnia. W czasie nawiedzenia świątyni należy odmówić „Ojcze nasz” i „Wierzę” oraz trzeba wypełnić inne warunki, jak spowiedź sakramentalna, Komunia św. i modlitwa według intencji Ojca Świętego.

* Wierni, którzy pobożnie nawiedzą cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych, zyskują odpust, który może być ofiarowany za dusze w czyśćcu cierpiące, odpust ten w dniach: od 1 do 8 listopada jest zupełny, w inne dni roku – częstkowy.

4. Zarząd Cmentarza na Salwatorze przypomina, że przy każdorazowym załatwianiu spraw cmentarnych, należy mieć dokument uprawniający do dysponowania grobem. Groby ziemne powinny być opłacane co 20 lat, a piwniczki grobowe gdy upłynę 40 lat (nie ma grobów wieczystych). Wszystkim, którzy przyczynili się do uporządkowania grobów na Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, a zwłaszcza tym, którzy regularnie dbają o porządek i piękno naszego cmentarza składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

5. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:
w środę – święto świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. Po Mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po Mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

6. Ks. Proboszcz i Parafialna Rada Duszpasterska informuje, że w zakrystii u Pana Kościelnego i przy wyjściu z cmentarza można nabyć album – przewodnik „CMENTARZE NA SALWATORZE” o cmentarzach w naszej parafii /historia i kolorowe zdjęcia/ w cenie 20 zł. Serdecznie zapraszamy.

7. Wszystkich parafian którzy chcieliby posłuchać o znaczeniu Sakramentu Chrztu św. zapraszamy na kolejną konferencję chrzcielną. Najbliższa katecheza którą wygłosi Ks. Jacek w poniedziałek po Mszy św. o godz. 18.45.

Wystartowali

W nowy rok formacyjny ruszyły nasze parafialne grupy. Meta przewidziana jest na koniec czerwca. Co nas czeka w tak zwanym międzyczasie? Na pewno będą zakręty i przeszkody. W końcu formacja polega również na mierzeniu się z różnymi życiowymi przeszkodami. Na razie jednak Pan Bóg chciał, by początek formacyjnego biegu przypominał długą prostą, na której można się dobrze rozpędzić.



Animatorka Kinga Bąk



Starsza scholista Izabela Smalewska



Świeżo bierzmowani

Nowe zadania

Na samym początku warto wspomnieć o powołaniach do specjalnych misji. Jeszcze pod koniec sierpnia oazowicze udali się do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie Kinga Bąk przyjęła błogosławieństwo do posługi animatora Ruchu. Od tej chwili w naszej oazie mamy trzech animatorów z krzyżem i już szykują się następni, bowiem pod koniec września zajęcia w Diecezjalnej Szkole Animatora rozpoczęła Helenka, Ola, Marysia, Krzysiek i Hania. W naszej salwatorskiej scholii przeżywalismy w ostatnim czasie radość z ustanowienia Izabeli Smalewskiej starszą scholistką. To piękne wydarzenie miało miejsce w czasie rodzinnej Mszy Świętej o 10:30. Warto jeszcze wspomnieć o ministrantach: Bartku, Jerzym, Mateuszu i oazowiczach: Kasi, Małgosi, Staszku, Kubie i Kacprze, którzy przyjmując w tym miesiącu bierzmowanie, zostali powołani do szczególnej troski o Kościół.

Formacja

Oprócz nowych zadań nasze wspólnoty rozpoczęły mierzenie się z nowymi treściami duchowymi. Wspólnota Rodziny na Salwatorze spotkała się we wrześniu, aby ustalić harmonogram wyjazdów, dni skupienia i warsztatów. Wspólnota Ruchu Czystych Serc wybrała jako temat swojej pracy rocznej 8 błogosławieństw. Natomiast Oaza Młodzieżowa zajmowała się we wrześniu tematami wolności sumienia (11.09) oraz podejściem Kościoła do tematu homoseksualizmu (25.09). Warto zaznaczyć, że wszystkie wspomniane wyżej wspólnoty spotkały się w piątek 18.09 na Uwielbieniu Jezusa w Najświętszym Sakramencie. To uwielbienie było przestrzenią, aby nie tylko mówić o Bogu, ale przede wszystkim mówić do Boga.

Integracja



Tegoroczny wrzesień cieszył nas dobrą pogodą, co pomogło w integracji wewnątrz wspólnotowej, jak i między wspólnotowej. Okazją ku temu był wspólny wyjazd Oazy Dzieci Bożych, Ministrantów, Scholi i Oazy Młodzieżowej do doliny Mnikowskiej. Po 8 kilometrowym spacerze przyszedł czas na zabawy i kielbaski w ogrodzie sióstr Albertynek. Nie zabrakło śpiewania szant, gry w piłkę i rozmów o rzeczach ważnych i tych trochę mniej istotnych. Całość zakończyliśmy modlitwą do błogosławionej Bernardyny w kaplicy u Sióstr.